

Sygn. akt VIII C 1703/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. R.

o zapłatę 19.291,76 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.291,76 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z następującymi odsetkami:

a) od kwoty 18.698,19 zł (osiemnaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych i dziewiętnaście groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości 10% w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 593,57 zł (pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.859 zł (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII C 1703/17

UZASADNIENIE

W dniu 16 lutego 2017 roku powód Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu S. R. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 19.291,76 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 10% w stosunku rocznym, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych, od kwoty 18.698,19 zł od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 593,57 zł od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 242 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł. W uzasadnieniu powód podniósł, że żądanie pozwu znajduje swoje źródło w umowie o kartę kredytową C. zawartej z pozwanym w dniu 7 listopada 2013 roku. Na żądanie pozwu składają się niespłacona należność główna wymagalna od dnia 8 października 2016 roku w kwocie 18.698,19 zł oraz odsetki umowne za opóźnienie w spłacie rat należności naliczone za okres do dnia 29 stycznia 2017 roku w kwocie 593,57 zł. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 18 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że powód nie udowodnił roszczenia co do zasady, jak i wysokości, a także wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 4v, sprzeciw k. 5-5v, postanowienie k. 8)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 roku ustanowiony przez pozwanego pełnomocnik podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie, ponadto podniósł, że w umowie stron zastrzeżono limit kredytowy do kwoty 6.000 zł, wobec czego zakwestionował zadłużenie przewyższające tę kwotę, a także otrzymanie przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz umocowanie A. R. do zawarcia w imieniu powoda umowy bankowej, podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia. **(pismo procesowe powoda k. 105-108, protokół rozprawy k. 195-196)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2013 roku pozwany S. R. zawarł z powodem Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kartę kredytową C., w ramach której bank przyznał pozwanemu odnawialny limit kredytowy w wysokości 6.000 zł. Zgodnie z zawartą umową posiadacz karty zobowiązywał się do spłaty co najmniej minimalnej kwoty do zapłaty w wysokości oraz terminach wskazanych w wyciągu (termin ten nie mógł być krótszy niż 24 dni od daty wystawienia wyciągu), który to dokument był doręczany posiadaczowi co miesiąc. Z tytułu zawartej umowy powód uprawniony był do pobierania – poprzez obciążenie rachunku karty – opłat i prowizji określonych w tabeli opłat i prowizji oraz odsetek, których stopa procentowa miała charakter zmienny i stanowiła równowartość czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Wskazane należności powód pobierał przy tym także wówczas, gdy obciążenie nimi rachunku skutkowało przekroczeniem przyznanego limitu. Na dzień zawarcia umowy odsetki umowne wynosiły 16% w skali roku. Bank obciążał ponadto kredytobiorcę opłatą roczną za wydanie karty i możliwość jej użytkowania, która to opłata wynosiła w pierwszym roku i kolejnych latach 216 zł i była pobierana poprzez doliczenie do każdego okresu rozliczeniowego kwoty 18 zł (18 zł x 12 miesięcy = 216 zł). Bank miał prawo wypowiedzieć umowę, w każdym czasie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, m.in. w przypadku niedotrzymania przez klienta zobowiązań dotyczących warunków udzielenia kredytu określonych w umowie. Jednocześnie powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy w każdym czasie z zachowaniem 2-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy i podlegała automatycznie przedłużeniu na kolejne okresy 12 miesięcy, chyba, że którakolwiek z jej stron poinformuje drugą o zamiarze jej nieprzedłużania na co najmniej 30 dni przed upływem okresu 12 miesięcy. W umowie zastrzeżono ponadto, że bank w ramach porozumienia może udzielić klientowi dodatkowego limitu kredytowego, tymczasowego podwyższenia limitu kredytowego oraz dokonać zmiany wysokości limitu. Podwyższenie limitu następowało na wniosek klienta. Porozumienia związane z umową wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, przy czym przez formę pisemną należało rozumieć również formy uznawane przez przepisy prawa za równoważne formie pisemnej, w szczególności formę elektroniczną określoną w art. 7 ustawy Prawo bankowe, tj. serwis bankowości telefonicznej lub serwis bankowości internetowej banku.

Składając podpis pod umową, o której mowa wyżej, pozwany poświadczył, iż zapoznał się z treścią i warunkami zawartymi w umowie i regulaminie kart kredytowych C., stanowiącym jej integralną część. **(umowa o kartę kredytową 28-34, Regulamin kart kredytowych (...) Banku (...) S.A. k. 35-48)**

W okresie obowiązywania umowy dwukrotnie zmianie uległa wysokość stopy kredytu lombardowego NBP, i tak, od dnia 9 października 2014 roku jej wartość wynosiła 3%, zaś od dnia 5 marca 2015 roku – 2,5%. W związku z powyższym powód dwukrotnie obniżył wartość odsetek umownych naliczanych od zadłużenia pozwanego, która to wartość od

października 2014 roku wynosiła 12% w skali roku, zaś od marca 2015 roku – 10% w skali roku, co było zgodne z postanowieniami umowy oraz regulaminu. O powyższym pozwany został poinformowany w treści wyciągu z rachunku karty kredytowej.

Od samego początku obowiązywania umowy pozwany czynnie korzystał z przyznanego mu limitu kredytowego, który jeszcze w listopadzie 2013 roku został podwyższony do kwoty 20.000 zł. Limit w tej wysokości obowiązywał do kwietnia 2014 roku, a następnie został zmniejszony do kwoty 18.300 zł. Ponadto, począwszy od wyciągu z dnia 23 marca 2014 roku, była umieszczana w jego treści informacja o możliwości przekroczenia przyznanego na karcie limitu o określony procent (5-20%). W samym tylko listopadzie 2013 roku pozwany dokonał transakcji na łączną kwotę 13.390 zł (kwota bez uwzględnienia opłat pobranych od transakcji), zaś saldo zadłużenia na wyciągu z dnia 22 grudnia 2013 roku wyniosło 17.884 zł. Na przestrzeni kolejnego miesiąca pozwany dokonał szeregu wpłat na łączną kwotę 20.753,83 zł, które po uwzględnieniu kwoty wykorzystanego w tym okresie limitu, spowodowały spadek wysokości salda zadłużenia do poziomu 88,38 zł. Ostatni raz zerowe saldo na rachunku pozwanego widniało w dniu 16 października 2014 roku, kiedy to pozwany dokonał spłaty w kwocie 18,01 zł (wpłata uwzględniona na wyciągu z dnia 22 października 2014 roku). Po tej dacie, aż do momentu rozwiązania umowy stron, na rachunku pozwanego widniało już wyłącznie zadłużenie, które na przestrzeni kolejnych miesięcy kształtowało się w sposób następujący: 11.2014 – 3.794,02 zł, 12.2014 – 16.467,10 zł, 01.2015 – 17.825,09 zł, 02.2015 – 17.581,37 zł, 03.2015 – 18.161,37 zł, 04.2015 – 17.514,41 zł, 05.2015 – 18.348,43 zł, 06.2015 – 18.140,65 zł, 07.2015 – 18.417,79 zł, 08.2015 – 18.449,98 zł, 09.2015 – 17.801,95 zł, 10.2015 – 17.917,28 zł, 11.2015 – 18.229,14 zł, 12.2015 – 17.568,45 zł, 01.2016 – 18.349,83 zł, 02.2016 – 18.317,98 zł, 03.2016 – 17.671,55 zł, 04.2016 – 17.847,68 zł, 05.2016 – 18.024,91 zł, 06.2016 – 18.191,48 zł, 07.2016 – 18.362,45 zł, 08.2016 – 18.483,08 zł, 09.2016 – 18.631,27 zł, 10.2016 – 18.784,72 zł (wszystkie kwoty wynikające z wyciągów wystawionych w danym miesiącu). W tym czasie (tj. od dnia 17 października 2014 roku do października 2016 roku) pozwany dokonał transakcji na łączną kwotę 27.159,53 zł, na poczet której wpłacił łącznie kwotę 13.373,62 zł, natomiast powód w związku z umową naliczył kwotę 1.489,64 zł tytułem opłat, 110 zł tytułem opłat windykacyjnych oraz 3.460,28 zł tytułem odsetek, a także dwukrotnie dokonał zwrotu opłaty za kartę w kwocie po 18 zł, jednokrotnie zwrotu 25 zł z tytułu opłaty windykacyjnej, raz również zaktualizował wartość naliczonych odsetek odejmując kwotę 0,11 zł (27.159,53 zł + 1.489,64 zł + 110 zł + 3.460,28 zł – 13.373,62 zł – 36 zł – 25 zł – 0,11 zł = 18.784,72 zł = kwota widniejąca, jako zadłużenie, na wyciągu z dnia 23 października 2016 roku).

W okresie od zawarcia umowy do marca 2015 roku S. R. wywiązywał się z powinności dokonywania spłat minimalnych. Wyłącznie dwukrotnie zdarzyło się, iż w treści wystawianych co miesiąc wyciągów odnotowana była zaległość za poprzedni okres (w wyciągu z dnia 22 marca 2015 roku w kwocie 779,33 zł i w wyciągu z dnia 22 listopada 2015 roku w kwocie 551,59 zł), którą jednak pozwany spłacił. Począwszy od wyciągu wystawionego w dniu 24 kwietnia 2016 roku powód nie odnotował żadnych spłat na poczet zadłużenia pozwanego (ostatnia wpłata w kwocie 820 zł miała miejsce w dniu 21 marca 2016 roku). W wyciągu, o którym mowa, pozwany został poinformowany o możliwości zablokowania karty, natomiast w wyciągach z maja i czerwca 2016 roku powód poinformował pozwanego o zablokowaniu karty.

Z uwagi na nie wywiązanie się przez pozwanego z warunków umowy, powód pismem opatrzonym datą 26 lipca 2016 roku, wysłanym tego samego dnia na adres pozwanego, wypowiedział przedmiotową umowę z zachowaniem dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia. W dacie wypowiedzenia łączna suma kwot przeterminowanych z poprzednich wyciągów wynosiła 2.889,22 zł, zaś saldo zadłużenia – 18.362,45 zł, zgodnie z treścią wyciągu z dnia 24 lipca 2016 roku. **(wypowiedzenie umowy kredytu k. 52, wykaz listów poleconych k. 53-55, wyciąg z rachunku karty kredytowej k. 58-97)**

W wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 30 stycznia 2017 roku powód wskazał, że łączne zadłużenie pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy bankowej wynosi 19.291,76 zł. **(wyciąg z ksiąg bankowych k. 27)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Zarzut ten okazał się niezasadny. W przedmiotowej sprawie znajdował zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c., albowiem w dacie zawarcia przez strony umowy bankowej, nie obowiązywała już ustawa z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (data uchylecia – 7 października 2013 roku), która dla roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przewidywała dwuletni termin przedawnienia. Jak wynika z załączonych przez powoda wyciągów z rachunku karty kredytowej, dochodzone pozwem zadłużenie zaczęło się kształtować po dniu 16 października 2014 roku (w tej dacie na rachunku karty po raz ostatni widniało saldo zerowe), a więc w dacie wytoczenia powództwa (16 lutego 2017 roku) żadna jego część nie była jeszcze przedawniona.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że strony łączyła umowa o kartę kredytową zawarta w dniu 7 listopada 2013 roku, na mocy której, powód przyznał pozwanemu limit kredytowy, który pozwany zobowiązał się spłacać w terminie i wysokości wskazanych w wyciągach wystawianych przez bank. Sąd uznał przy tym, że ze strony banku umowa ta została podpisana przez upoważnionego do tego pełnomocnika. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że w treści przedmiotowej umowy, w rubryce „podpis pełnomocnika banku”, swój podpis złożyła A. R., czyniąc to na odbitej imiennej pieczęcie, nie może zatem budzić wątpliwości tożsamość osoby reprezentującej powoda przy zawieraniu umowy. W dalszej kolejności godzi się przypomnieć, że w myśl art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 22 marca 2017 roku (I ACa 964/16, L.), wskazany przepis odnosi się do wszystkich osób, które mają faktyczną możliwość dokonywania czynności prawnych w obiektach przedsiębiorstwa i ma zastosowanie zawsze, gdy przedsiębiorstwo nie poinformowało w sposób wyraźny swoich klientów, o tym, że konkretne osoby czynne w jego lokalu nie są umocowane do zawierania umów. W powyższym zakresie wypowiedział się również Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 14 maja 2012 roku (V CKN 1031/00, OSNC 2003/5/66), iż przedmiotowy przepis może mieć zastosowanie do osób podpisujących w imieniu banku umowę kredytową. Skoro zatem w niniejszej sprawie umowa została podpisana w siedzibie banku (z treści umowy nie wynika, aby była ona zawierana na odległość albo przez pośrednika, ta ostatnia okoliczność została w umowie wprost wykluczona, pozwany zaś nie wykazał – art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. – twierdzenia przeciwnego), należy przyjąć, iż A. R., jako pełnomocnik banku o nr (...) (oznaczenie stosowane przez powoda do oznaczania swoich pełnomocników, o czym przesądza m.in. adnotacja widniejąca na pieczęcie imiennej pełnomocnika banku widniejącej pod wyciągiem z ksiąg banku), była upoważniona do zawierania umów o kartę kredytową w imieniu powoda. Uwadze nie może przy tym umknąć okoliczność, iż w okresie obowiązywania umowy stron pozwany nie kwestionował prawidłowości jej zawarcia, nie podnosił, aby była ona nieważna, wręcz przeciwnie, S. R. nie tylko na bieżąco korzystał z przyznanego mu limitu i wydanej karty, ale również przed długi czas trwania umowy dokonywał spłat zadłużenia.

Sąd uznał ponadto, że powód wykazał zasadność dochodzonego w sprawie roszczenia w zakresie należności dochodzonej pozwem. Powód załączył do akt sprawy komplet wyciągów z rachunku karty kredytowej pozwanego, obejmujących cały okres obowiązywania umowy stron, których treść jednoznacznie wskazuje, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanego na przestrzeni kolejnych miesięcy od daty zawarcia umowy tak w zakresie

kapitału, jak i odsetek umownych, w jakiej dacie i w jakiej wysokości pozwany dokonywał transakcji przy użyciu karty, a następnie wpłat na poczet spłaty zadłużenia, z jakiego tytułu, w jakiej dacie oraz wysokości powód pobierał opłaty, a nadto, jakie było końcowe zadłużenie z tytułu spornej umowy. Godzi się przy tym przypomnieć, że przepisy ustawy Prawo bankowe (art. 7) dopuszczają możliwość prowadzenia przez banki dokumentacji w formie elektronicznej, co oznacza, że wyciągi generowane na podstawie takiej dokumentacji mogą przybierać formę wydruków komputerowych. Omawiane wydruki, załączone przez powoda, zostały opatrzone informacją o dacie ich wygenerowania, mają charakter kompletny, widnieją na nich dane pozwanego, nazwa karty kredytowej oraz jej numer. W ocenie Sądu w świetle przedłożonych dokumentów brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości, zwłaszcza, iż pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby zostały one w nieprawidłowy sposób utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone. Wyraźnego zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że pozwany nie podnosił, iż nie korzystał z wydanej mu karty i przyznanego limitu, nie kwestionował przeprowadzonych przez siebie transakcji, widniejących na wyciągach załączonych do akt sprawy, jak również faktu dokonywania spłaty zadłużenia na przestrzeni kolejnych miesięcy obowiązywania umowy. Co więcej, pełnomocnik pozwanego wprost przyznał, iż mogło wystąpić na karcie pozwanego zadłużenie w pewnej wysokości (6.000 zł), ergo przyznał, że pozwany korzystał z limitu na karcie. Przedłożone przez powoda wyciągi z rachunku karty kredytowej precyzyjnie wskazują przy tym, jakie było aktualne zadłużenie pozwanego na datę ich wystawienia, co złożyło się na to zadłużenie, tj. jakich transakcji pozwany dokonał w okresie rozliczeniowym, w jakiej wysokości i dacie dokonał spłaty zadłużenia, jaka była wysokość naliczonych przez powoda odsetek oraz ich procentowa wartość, a także jakie opłaty i z jakiego tytułu zostały naliczone przez powoda. W wyciągach wskazano ponadto limit transakcji, wysokość minimalnej kwoty do zapłaty oraz termin jej wymagalności. Wyciągi zawierają również informację o poprzednim saldzie zadłużenia, co pozwala w sposób precyzyjny i niebudzący żadnych wątpliwości ustalić, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie kredytobiorcy. Wyjaśnić należy, że w myśl postanowień umowy, obciążające pozwanego odsetki umowne naliczane od wykorzystanego limitu były pobierane w wysokości odpowiadającej równowartości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Powód dla wykazania tejże wysokości nie był zatem zobowiązany przedstawić jakichkolwiek dokumentów, wysokość ta nie była bowiem dowolnie kształtowana przez powoda, a wynikała z decyzji podjętych przez Radę Polityki Pieniężnej. Wysokość tejże stopy jest przy tym powszechnie znana, a jej ewentualne ustalenie nie nastęrcza żadnych trudności. O czym była już mowa w stanie faktycznym, po każdej zmianie stopy kredytu lombardowego powód dokonywał stosownych zmian oprocentowania, co jednoznacznie wynika z treści wyciągów z rachunku karty. Niezasadne okazały się ponadto twierdzenia strony pozwanej, która kwestionowana możliwość zadłużenia się pozwanego ponad kwotę 6.000 zł. Wprawdzie rację ma pozwany podnosząc, że limit w umowie został przyznany na w/w poziomie, to jednocześnie pozwany zdaje się nie dostrzegać, iż umowa umożliwiała jego podwyższenie w drodze porozumienia. To winno pod rygorem nieważności przyjąć formę pisemną, przy czym przez tę formę rozumiano również formy uznawane przez przepisy prawa za równoważne formie pisemnej, w szczególności formę elektroniczną określoną w art. 7 prawa bankowego, tj. serwis bankowości telefonicznej lub serwis bankowości internetowej banku. Z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym wręcz z pewnością, można przyjąć, iż w takiej właśnie formie pozwany złożył wniosek o podwyższenie limitu do kwoty 20.000 zł. Oczywiście jest przy tym, że o ile w przypadku pisemnego porozumienia udokumentowanie faktu jego zawarcia nie nastęrcza trudności, o tyle w przypadku porozumienia złożonego poprzez serwis bankowości telefonicznej/internetowej banku, z uwagi na upływ czasu może być to mocno utrudnione, o ile w ogóle możliwe. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, w żaden sposób nie dezawuuje twierdzeń powoda na okoliczność wysokości zadłużenia pozwanego. Jak wyjaśniono wyżej, pozwany nie kwestionował operacji wykazanych w treści poszczególnych złożonych do akt wyciągów, a więc także tego, że w samym listopadzie 2013 roku, a więc zaraz po podpisaniu umowy, wykorzystał limit do kwoty 13.390 zł, zaś na przestrzeni kolejnych dwóch miesięcy dokonał szeregu wpłat na łączną kwotę 20.753,83 zł. Powyższe poddaje w wątpliwość twierdzenia pozwanego, iż mógł się on zadłużać wyłącznie do kwoty 6.000 zł.

Myli się także pozwany wywodząc, iż załączone w poczet materiału dowodowego dokumenty nie stanowią dowodu na fakt wysłania do niego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Do akt sprawy zostało złożone pismo zawierające oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy o kartę kredytową, które zostało sporządzone w zgodzie z postanowieniami umowy, wraz z dowodem jego nadania, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jest wystarczającym dowodem na to, iż pismo to zostało przesłane pozwanemu. Oczywiście rację

ma pozwany podnosząc, że sam dowód nadania przesyłki nie dowodzi jeszcze jej zawartości, rzecz jednak w tym, iż dowodu na zawartość przesyłki nie sposób przeprowadzić. Nawet przecież oznaczenie np. na kopercie przesyłki jej zawartości nie dowodzi, iż zawartość ta została oznaczona w sposób prawidłowy, pracownik placówki pocztowej nie weryfikuje bowiem tego, jaka jest rzeczywista zawartość przesyłki. Podkreślenia wymaga, że w aktach sprawy znajduje się wyłącznie jedno pismo sygnowane przez powoda datą 26 lipca 2016 roku, która odpowiada dacie widniejącej na wydruku z wykazu listów poleconych. Wprawdzie można sobie wyobrazić sytuację, w której tego samego dnia powód sporządziłby jeszcze inne pismo adresowane do pozwanego, to jednocześnie zupełnie nieracjonalne byłoby zachowanie powoda, który tak hipotetycznie sporządzone pismo wysłałby osobną przesyłką. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, że powód sporządził i wysłał na adres pozwanego pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, a tym samym z upływem okresu wypowiedzenia, postawił zadłużenie pozwanego w stan natychmiastowej wymagalności.

Wskazać wreszcie należy, że pozwany nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby poza wpłatami wykazanymi w załączonych przez powoda wyciągach, dokonał innych wpłat, a tym samym nie wykazał, że spełnił świadczenie w większym zakresie, aniżeli wskazywanym przez powoda. Reasumując, w oparciu o przedłożoną umowę kredytu oraz wyciągi z rachunku karty kredytowej, Sąd przyjął, że pozwany nie spłacił zadłużenia z tytułu przedmiotowej umowy w kwocie dochodzonej niniejszym powództwem, co dodatkowo potwierdza wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 30 stycznia 2017 roku. Wprawdzie tego rodzaju wyciągi zostały pozbawione mocy prawnej dokumentu urzędowego, to jednocześnie nie budzi wątpliwości, iż jako dokument prywatny podlegają one ocenie przez Sąd. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego nie może przy tym budzić wątpliwości okoliczność, że po stronie powoda ziściły się przesłanki uprawniające go do wypowiedzenia przedmiotowej umowy bankowej, zaś samo oświadczenie powoda w tym zakresie zostało sporządzone w prawidłowy sposób, a następnie przesłane pozwanemu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.291,76 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10% w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 18.698,19 zł od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 593,57 zł od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Koszty procesu w przedmiotowej sprawie to: opłata od pozwu w wysokości 242 zł, koszty zastępstwa radcowskiego strony powodowej w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.859 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.